

## Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 " 20 "

Miesięcznie 1 " 20 "

Za nadsyłanie do

demu dopłaca się 20 ct.

miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 " 60 "

Miesięcznie 1 " 60 "

Za granicą.

Kwartalnie 10 mark.

Numer pojedynczy 5 c.

## KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie  
Dziś: Onufrego w.  
Jutro: Antoniego.  
Pojutrze: Bazylego b.Grecko-katolickie  
W. ŚŚ.  
Justyny.  
Nykiifora.REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie,  
kozy (rogacze).Wschód słońca o 4 g. 06 m.  
Zachód „ o 7 g. 53 m.  
Barometr 758 Pogoda niepewna.

## Wydzierżawienie teatru krakowskiego

udecydowanem zostało na posiedzeniu krakowskiej rady miejskiej z d. 9. bm. Dyrektor Rotter stanął na gruncie, zajętem przez znawców, i podzielił ich na 3 grupy. Jedni twierdzą, że oprócz moralnych korzyści tj. rozwoju sztuki, znajdzie miasto we własnej administracji także korzyści finansowe. Jeden znawca tj. p. Sarnecki wykazuje, że oprócz finansowych szkód, zarząd własny przyniesie szkodę także sztuce, w co mowca nie wierzy. (P. Sarnecki sędzi widocznie po sobie — tak jednak jak on prowadził teatr, miastoby go pewnie tak nie prowadziło. Przyp. red.) Trzecia wreszcie grupa znawców mianowicie pp.: Asnyk, Bałucki, Estreicher i Koźmian, twierdzą, że korzyści dla sztuki z własnego zarządu są niewątpliwe, a dla straty nie bardzo wielkie, wątpliwe. Na tej podstawie należy się zastanowić nad wzięciem przedsiębiorstwa teatralnego w zarząd gminy, tem więcej, że straty te p. Estreicher oblicza na 2 000 złr. rocznie, a pp. Bałucki i Koźmian, szczególnie ten ostatni, sądzą, że gmina może wyjść bez straty. Obawa więc przed stratami nie może odstraszać od wzięcia przedsiębiorstwa we własny zarząd, chyba nieufność w zarząd miejski. Zarząd ten wszakże odpowie w zupełności zadaniu, jeżeli prócz pensji 3.600 złr. dla dyrektora, wyznaczy się dla niego 50% tantjemy z czystego zysku; w takim razie będzie on dbał o jak największy rozwój teatru. Wreszcie dowodzi mowca, że będzie dla miasta pod względem finansowym lepiej, gdy prowadzić będzie przedsiębiorstwo we własnym zarządzie bo miasto będzie mogło należycie zabezpieczyć stan kosztownego budynku. Ponieważ straty na prowadzeniu przedsiębiorstwa we własnym zarządzie być nie może, a korzyść dla sztuki może być ogromną, dlatego mowca będzie głosował za prowadzeniem przedsiębiorstwa w zarządzie gminy.

R. m. dr. Boroński oświadcza się również przeciw dzierżawie. Nie możemy oddawać przedsiębiorstwa w dzierżawę, gdy nie wiemy czy ono straci czy zysk przyniesie. P. wiceprezydent Friedlein przytoczył już cały szereg przedsiębiorców, którzy na teatrze nie stracili. Śluszne to zapatrywanie, że na teatrze w Krakowie się nie traci, byle teatr był dobry. Do dobrego teatru prowadzić może tylko objęcie przedsiębiorstwa w zarząd własny. Jedynie taki zarząd może sprowdzić do teatru tę wykształconą publiczność, której zepsucie nie można, tylko wypędzić z teatru i tę publiczność z teatru wypędzono; tylko taki zarząd może wyrobić dobry smak u drugiej, mniej inteligentnej części publiczności teatralnej. Cóż będzie, jeżeli zamiast dla sztuki, przedsiębiorca będzie używał teatru dla swoich egoistycznych celów; czy łatwo będzie to naprawić i ściągnąć później do teatru jedną i drugą część publiczności? Znaczenie teatru u nas jest głębsze, aniżeli gdzieindziej, dlatego dać należy do dobrego teatru. Nad sceną warszawską wisi miecz, mogący każdej chwili w nią ugodzić, wtedy teatr krakowski będzie miał wielką etyczną i materialną przyszłość. Bodaj ta chwila nie zastała nas nieprzygotowanych, bodaj wówczas nasza scena nie kulala; chwila ta powinna nas zastąpić przygotowanych.

R. m. dyrektor Słęk oświadczył się przeciw prowadzeniu teatru w zarządzie gminy.

R. m. Propper oświadczył, iż wiedeńskie i francuskie teatry bankrutują dlatego, gdyż dyrektor wkłada w wystawienie jednej sztuki olbrzymie

kwoty; jeżeli sztuka nie dopisze, bankructwo jest nieuniknione. U nas tego obawiać się nie trzeba. Lwów dlatego nie obejmuje teatru we własny zarząd, bo chce, by przeprowadzono ukrajowienie teatrów. Na podstawie orzeczenia znawców, o ryzyku nie może być mowy przy prowadzeniu teatru w zarządzie gminy. Przyjąwszy maksymalne wydatki a minimalne dochody, mniema, iż dochody przewyższą jeszcze wydatki. Ryzyka więc nie ma, że go nie ma wiemy i z tego, ilu przedsiębiorców zamierza się ubiegać o teatr; przecież nie robią oni tego z poświęcenia dla miasta i z niedoborem z pewnością pracować nie będą. Cyfry w nikiem obawy wzbudzać nie mogą. Mowca nie obawia się zarządu gminy, a Rada zgodzi się pewnie na udzielenie absolutnej władzy komisji, zarządzającej teatrem, jak już takiej władzy udzieliła komisji akcyjowej. Przekroczeń być nie może, bo komisja będzie działała w granicach budżetu. Ludzi odpowiedzialnych do kierowania teatrem znajdzie się; walk o aktorki być nie może. Są wreszcie instytucje mające na celu interes ogólny, dobro narodowe, których w dzierżawę puszczać się nie powinno; do takich instytucyj należy teatr. Z tego powodu mowca będzie głosował za wnioskami mniejszości komisji, za prowadzeniem przedsiębiorstwa teatralnego we własnym zarządzie gminy.

Prof. Pieniążek i referent Jakubowski przemawiali za wypuszczeniem nowego teatru w dzierżawę.

Za wypuszczeniem przedsiębiorstwa teatralnego w dzierżawę, stosownie do wniosków większości komisji, głosowali radcy miejscy: Asnyk, Birnbaum, Chęciński, Chyliński, Domański, Feintuch, Friedlein, Gwiazdomorski, Hajdukiewicz, Horowitz, Jakubowski, Jawornicki, Kasperek, Knaus, Kohn, Kwiatkowski, Kieszkowski, Mendelsburg, Midowicz, Mirtenbaum, Muczkowski, Fr. Paszkowski, St. Paszkowski, Pieniążek, Rosenblatt, Schmelkes, Słęk, Słonecki, Szancer, Wiszniewski, Zoll. (31.)

Przeciw wypuszczeniu w dzierżawę, a za objęciem przedsiębiorstwa teatralnego przez gminę we własny zarząd głosowali radcy: Bandrowski, Biasion, Boroński, Chmurski, Proper, Pawlikowski, Rząca, Rotter.

## Jak się zachowali Czesi u nas.

Każdy uczestnik wycieczki Sokółów czeskich był zaopatrzony w drukowaną instrukcję.

„Výprava sokolstva českého do Polky k oslavě 25-litého trvani Sokola Lvovského”. Na treść książeczki pod powyższym tytułem, wydanej staraniem i nakładem „Czeskiego Związku sokolskiego” składają się: przedmowa, opis historyczny czeskich i polskich miast, wznoszących się na drodze z Pragi do Lwowa, zarys powstania i rozwoju sokolstwa polskiego, program uroczystości jubileuszowych, oraz końcowe uwagi:

„Do Lwowa wzywa nas dług wdzięczności względem sokolstwa polskiego, które okazałym udziałem w II. wszechsokolskim zjeździe dało dowód, że pragnie wejść w ścisłe stosunki z naszymi szeregami — czytamy we wzmiankowanej przedmowie. — Wzywa nas do Lwowa i święty obowiązek dla sprawy sokolskiej. Jesteśmy przekonani, że wspólne, dobrze uorganizowane i liczne nasze wystąpienie zarówno na boisku, jak i po za niem, wzbudzi w ludzie polskim — podobnie jak dawniejsza wycieczka do Krakowa —

żywe zajęcie się sprawą sokolstwa, że pozyszcze dla niej nowych zwolenników i przyjaciół, a tem samem wpłynie na jej wzrost i spotężnienie. A wraz z Sokolstwem kroczy do Polski ręka w rękę idea demokratyczna, piękna myśl podniesienia ludu polskiego z moralnej niewoli, powołanie go do udziału w ogólnym postępie narodowym i postawienie go na równi z innymi czynnikami.

„Wola nas do Polski głos pobratymstwa, głos słowiaństwa, głos bratniego pokrewieństwa, świadomość wspólnego pochodzenia, wspólnej krwi, świadomość, że jesteśmy członkami jednej wielkiej rodziny słowiańskiej, dla której po dniach męki i ciągłej nieustającej walki, zaświeci kiedyś słońce wolności i sławy, a w blaski tego słońca zdążyć będziemy razem.

„Niech więc wycieczka nasza przyniesie słowiańskiemu Sokolstwu nowe owoce i utrwali silne, nierozzerwalnie go łączące węzły!

Na przebieg!”

W opisie historycznym naszych miast, zwłaszcza zaś Krakowa, jego pamiątek i okolicznego ludu autor wyzyskał umiejętnie a serdecznie wszystko, co mogło przemówić na naszą korzyść, wzbudzić ku nam sympatję w dzielnych sercach Sokółów czeskich. Niemniej sympatycznie kreśli dzieje naszego Sokolstwa, oraz sylwetki głównych jego działaczy, kończąc ten ustęp znamienymi słowy:

„Z radością śledzimy pomyślną działalność polskiego Sokolstwa, szlachetne jego dążności, niezłomną wytrwałość i składamy mu w uroczystych dniach jubileuszu serdeczne życzenie jak największej pomyślności i pożądanego rozkwitu. Oby pod sztandarem jego skupiła się cała młodzież Polski i

wiodła Jej synów do walki  
za ojczyznę, naród i wolność!”

W uwagach końcowych na podniesienie zasługuje energiczny nakaz posłuszeństwa i karności dla przewodników wycieczki.

„Bracia! — czytamy dalej — dbajmy z jak największą gorliwością o godność naszą, o cześć i honor Sokolstwa. Pamiętajmy, że każdy z nas jest przedstawicielem czeskigo Sokolstwa i stosownie do tego zachowujmy się”.

„Żądamy również od wszystkich uczestników wycieczki, aby nigdzie nie używali niemieckiego języka i starali się porozumiewać po słowiańsku. Przy wolnej mowie jest to nader łatwe”.

Jakkolwiek każde słowo z pięknej i mądrej książeczki sokolskiej, godne jest powtórzenia i zapamiętania, dla braku miejsca poprzestaję jednak musimy na przytoczeniu jednej już tylko, końcowej uwagi, wydrukowanej tłustymi czcionkami, która brzmi, jak następuje:

„Jako goście miejmy na pamięci, że powinniśmy dbać przedewszystkiem o delikatność i grzeczność wobec naszych gospodarzy. Unikajmy więc jak najstaranniej wszystkiego, coby mogło dać powód do sporów. Mamy tu na myśli zwłaszcza kwestje polityczne, ponieważ wycieczka nasza ma wyłącznie charakter sokolski. Nie dotykajmy miejscowych stosunków, nie jesteśmy bowiem do tego ani powołani, ani kompetentni. Co wieki zepsuły, my tego nie przerobimy”.

Niech ten nakaz najwyższej władzy Sokolstwa, dla której każdy Sokół czeski żywi ślepe i bezwarunkowe posłuszeństwo, i którego się ściśle trzymał, okryje rumieńcem wstydu czoła niecnych intrygantów i oszczerców, którzyby ręką błotem własnej duszy obryzgać każdą jasną



chwile w naszym życiu, skalać każde szlachetniejsze, budzące masy, dążenie, i w tym celu rozpuszczają kłamliwe wieści.

## Zjazd „Sokołów“.

Kraków 10. czerwca. Nieliczna garstka Wielkopolan i Czechów, pozostała jeszcze przez dzień wczorajszy, była obecną na wieczornicy urządzonej przez „Sokoła“, na której toczyła się swobodna pogawędka, tem przyjemniejsza, że brały w niej udział i damy. Do stołu zasiadło około 200 osób. Było i kilka przemówień, z których zanotować należy toast p. Michała Konopińskiego, współredaktora *N. Ref.*, na pomysłny rozwój idei sokolstwa. Toast ten wychylony w ręce braci Wielkopolan wywołał odpowiedź z ich strony, z której łatwo mogli się nieobeznani ze stosunkami tamtejszemi przekonać, jaką twardą muszą bracia nasi staczać tam walkę przeciwko naciskowi germanizmu i z jakimi walczą trudnościami na polu oświaty, administracji i we wszystkich gałęziach rozwoju ekonomicznego.

Rozgadano się na dobre i toasty sypnęły się liczne, akad. Bieganowski wniósł zdrowie młodzieży, dr. Bandrowski na cześć „Sokoła“ krakowskiego, akad. Lewicki w bardzo pięknym przemówieniu, obfitem w głębsze myśli, zdrowie Wielkopolan. Praktyczną stronę miało przemówienie p. Danielaka o potrzebie pracy nad ludem, zabrano bowiem wnet kilkanaście guldenów na Tow. „Szkoly ludowej“. Gdzie obecne są piękne damy a do tego młode, muzyka i dorodni chłopcy, muszą być tany. Tak też się i stało i hulano do późnej godziny, drugą noc z rzędu, jak w zapusty.

## Listy z kraju.

Sucha 9. czerwca (*Towarzystwo pedagogiczne*)  
W drugi dzień Zielonych świąt odbyło się zgromadzenie walne żywieckiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego. Na zgromadzenie przybyło kilkunastu członków z Żywca i okolicy, których podejmowała nader gościnnie właścicielka dóbr Sucha hr. Branicka. Ponieważ na porządku dziennym znajdowała się także sprawa Towarzystwa „Szkoly ludowej“, przeto z Krakowa przybyli także przewodniczący dr. Asnyk i sekretarz tego Towarzystwa dr. Boroński. W jednej z sal pięknego budynku szkolnego, zagaił posiedzenie zastępca p. Andrzej Szewczyk krótkim przemówieniem, poczem p. Rączka odbył z dziećmi praktyczną lekcję z ra-

chunku wnioskowania w zakresie 90. Po lekcji tej i krótkiej dyskusji, przewodniczący wezwał obecnych reprezentantów Towarzystwa „Szkoly ludowej“ do przedstawienia celów i dążności tego Towarzystwa. Korzystając z uprzejmego zaproszenia dr. Asnyk, a następnie dr. Boroński, wykazywali, do czego zmierza nowo założone Towarzystwo i na jakich podstawach opierać ma swoją działalność i gorąco zachęcali obecnych do jak najściślejszego poparcia usiłowań Zarządu głównego. W zgromadzeniu, większość już była zapisaną do Towarzystwa, a kilku nowych członków przystąpiło natychmiast po tych przemówieniach. Z kolei załatwiono wnioski i między innymi sprawami wydelegowano na tegoroczny zjazd Towarzystwa pedagogicznego p. Józefa Stypulę, który podjął się z własnych funduszy pokryć koszt drogi. Piękny odczyt p. Żmigrockiego, zawierający kilka szczegółów z działalności ks. Adama Czartoryskiego i Czackiego, zebranych pod tytułem „Szkola ludowa na kresach Polski“, zakończył posiedzenie. Po zamknięciu zgromadzenia uczestnicy zwiedzali piękną bibliotekę hr. Branickich, po której p. Żmigrodzki oprowadził z rzadką uprzejmością, pokazując i tłumacząc cenne zabytki. Przechadzka po parku i okolicy zakończyła dzień, który mile zapisał się w pamięci uczestników.

## Rozłam galicyjskiej partii robotniczej.

Na kongresie socjalno-demokratycznym we Wiedniu, którego obrady zakończone zostały 9. bm. podniesiono także, że w galicyjskiej partii robotniczej panuje rozłam i że jedna tylko frakcja reprezentowana jest tylko na kongresie.

O rozłamie tym i powodach jego pisze lwowska *Praca* jeden z organów lwowskiej partii robotniczej co następuje:

„Kongresy w ten sposób odbywane, jak austriackie pod protektoratem dra Adlera, nie mają bynajmniej wielkiej racji z przeróżnych powodów. Jednym z najgłówniejszych jest ten, że w kongresie biorą udział jedynie ci, którzy z łaski dr. Adlera i tow. jego zaproszeni zostają, a wszyscy ci, którzy papieżnictwa jego uznawać nie chcą, znajdują się pod kłatwą i tych się nie uznaje za socjalnych demokratów i na kongresy nie zaprasza. Ze taka taktyka nie przynosi owoców należytych, owszem przeciwnie rozbija i ubezwładnia całą działalność socjalnych demokratów w Austrii, na to wskazują fakta. I cóż zdziałał dr. Adler

swoją polityką? To, iż coraz więcej odstręcza od siebie ludzi, to, iż dziesiątka Czesi, Kroaci, a nawet wielka część niemieckich robotników stoi przeciwko niemu w opozycji, nie wyłączając i nas, na których również kłatwa dr. Adlera ciąży. Czy tak się dzieje w Niemczech? Nie! tam obok Bebla i Liebknechta stają i Volmar, stają t. zw. „Jung-Socialisten“ i nikt nie myśli o tem, ani Bebel, ani Liebknecht, by ich wyklinać, lub nie zapraszać na kongresy partii socjalno-demokratycznej niemieckiej, bo tam hasło „Gemeinsam schlagengenrennt marschieren“ znajduje swe pełne uznanie, bo tam nie istnieje papieżnictwo, wywołane pościgiem za karierą lub interesami prywatnymi, bo tam istnieje wyrozumienie, iż co do taktyki mogą zachodzić odmienne przekonania, które za sobą zaraz wykluczeń z partii bynajmniej pociągać nie potrzebują. U nas wszechwładny dr. Adler inaczej postępuje, to też coraz mizerniejsze zbiera owoce swej polityki. My przeciw takiej polityce protestować będziemy, tak długo, jak ona istnieć będzie, bo nam sprawa robotnicza, sprawa socjalnej demokracji szczerze i gorąco na sercu leży, i my nie uznajemy tego za szczerego socjalistę, który nie chce znać i wyklina czy to Czechów, czy Kroatów, czy Hanserów, czy wreszcie nas, którzy nigdy ani sprawy robotniczej nie zdradzili, ani ideom socjalnej demokracji się nie sprzeniewierzyli.

Tych kilka słów uważaliśmy za stosowne wypowiedzieć w chwili odbywającego się kongresu i zaznaczyć nasze wobec niego stanowisko“.

## „Polnische Hunde“.

Z Prus Zachodnich do *Gaz. Tor.* korespondent, powtarzając ustęp z korespondencji *Dz. Pozn.* ze Szląska w nr. 119. zamieszczonej, dodaje, co następuje:

„Gorzej od nauczycieli górno-szląskich postąpił sobie pewien rektor szkoły elementarnej w Prusach Zachodnich. Pan ten w zaciekłości swej germanizatorskiej tak dalece się zapomniał, że na lekcji religji z dziećmi polskimi, rozgniewany tem, że dzieci w języku niemieckim niezadowolają dawały odpowiedzi, wyzywał je w brutalny sposób słowy następującymi: „Ihr polnischen Hunde, nach Russland und Sibirien mit euch! Warum lernst ihr nicht deutsch? Warum sprechet ihr zu Hause polnisch?“ Jakże nazwać postępowanie takiego nowoczesnego pedagoga i to je-

4)

## Stara panna.

Urywek z dzienniczka.

(Ciąg dalszy)

10. grudnia.

Był nareszcie Jan i zrobił mi prawdziwą niespodziankę, ale to już warto opowiedzieć porządnie na wieczną rzeczy pamiątkę.

Najpierw zatem wytłumaczył się z przyczyny swego opóźnienia:

— Bratowa zapomniała o zleceniu pani i dopiero wczoraj wieczór uwiadomiła mnie o niem.

Tak to wdawać się z kobietą zamężną! Najpierw będzie myśleć o mającem się sporządzić dla męża przysmaku, o rozdarłej pończosze, lub zwalanym fartuszkowi dziecka, a o najważniejszych rzeczach przypomniał sobie, Bóg wie, kiedy.

— Przypuszczałam już, że pan nie znajdzie dla mnie czasu.

— Nie godzi się tak źle mnie sądzić. Zawsze jestem na rozkazy pani i teraz przychodzę o nie zapytać.

— Mam do pana prośbę dosyć drażliwej natury... — wahałam się nawet z odezwaniem — ale jesteś pan jedynym człowiekiem, który zdaje mi się, zrozumieć mnie zdoła...

Umilkłam, szukając odpowiednich słów, by mu sprawę wyluszczyć.

— Jakżem pani wdzięczna za ufność. Proszę łaskawie, w dowód szczerości, opuścić wszelkie wstępy i zażądać od razu odemnie, czego pani potrzebuje.

Trochę nie śmiało mówiłam, starając się przybrać ton lekko żartobliwy.

— Chciałam prosić pana, byś był moim swatem.

Jan zrobił na mnie wielkie oczy, a to warto widzieć, bo ma i tak oczy baranie.

— Swatem? Z kimże ja panią mam swatać? Czy z człowiekiem mi znanym?

— O, nawet bardzo dobrze znanym i podobno sympatycznym.

Co prawda, o żadnej żywszej sympatji między nimi nie wiedziałam, to też wstydząc się kłamstwa, spuściłam na chwilę oczy. Kiedym spojrzała znów na mojego gościa, ten patrzył na mnie z uśmiechem szczerzego zadowolenia, co mnie zdziwiło.

— Pozwoli mi pani zadać parę pytań?

— Proszę.

— Czy to człowiek młody?

— No, nie tak bardzo.

— Zna go pani dawno?

— Odkąd przyjechałam do Lwowa.

— Ma zapewne stanowisko odpowiednie?

— Nawet bardzo zaszczytne.

— Pani go kocha? — zapytał nie śmiało z lekkim drżeniem w głosie.

— Nie przypuszczasz pan zapewne, bym się kochała, jak piętnastoletnia dziewczyna, ale go cenię, a przytem, zdaje mi się, wyrzeczłbym nań mogła wpływ korzystny.

I pani nie domyślała się, że ten człowiek, już oddawna pragnie prosić o pani rękę, a nie śmie?

Na mnie teraz przyszła kolej zrobienia wielkich oczu, czyżby Broński zwierzał się kiedy przed Janem ze swych dla mnie sympatji? Z jakiegoż źródła płynęła powstrzymująca go nieśmiałość? Troszkę też zmieszana bąknęłam:

— Przecież znów tak odstraszało się z nim nie zachowywałam.

— Na to jesteś pani za dobra — tegom się nigdy nie domyślał! — ale też niczem nie okazałaś mi pani jakiejś żywszej sympatji, usposobienia tyle łaskawego, by mi pozwoliło zdobyć się na odwagę... mieć jakąkolwiek nadzieję...

— Właśnie więc teraz chciałabym ten błąd mojego postępowania naprawić.

— Uszczęśliwiasz mnie, pani.

„Czem? pomyślałam, coraz bardziej zdumiona.“

Zaległo chwilowe milczenie. Wypowiedziałam początek, a więc to, co najtrudniejsze, dziwna rzecz jednak, że skwapliwość pana Jana w podążaniu za moimi myślami zamiast ułatwić mi dalszą rozmowę, podziałała na mnie jakoś krępująco i mnie, która przecież do latwo tracących kontenans nie należę, wytrąciła z wytkniętej drogi. Dlaczego pan Jan milczał? Podobno gdybym się była domyśliła zaraz w pierwszej chwili, byłabym wybuchła śmiechem. Ale nie domyśliłam się, a gdy swoim przytłumionym trochę, ale pocziwym głosem powiedziałam:

— Mogę więc spodziewać się, że raczysz pani podzielić ze mną życie?

Mnie już jakoś śmiać się nie chciało, ale zgłupiałam tak, że ani słowa dobyć z siebie nie mogłam. Znalazłam się w położeniu dziecka, co goni uciekającego motyla, nie widząc, że taki sam siedzi najspokojniej, na trzymanej przezeń gałązce i uchwycić go można bez trudu, w położeniu kogoś, co mając apetyt na dobry owoc, wybiera się poń do dalekiego sadu, deptając nieuważnie leżące przed nim jabłko. Możliwość oddania ręki Janowi, nigdy mi w myśli nie powstała — był to dla mnie człowiek, którym czasem posłużyć się mogłam, ale po za tem, istnienie jego, lub nieistnienie na świecie, nie zrobiłoby mi żadnej różnicy. Miałam tak, bez namysłu, związać się z nim na całe życie?

— Czy wolno milczenie pani tłumaczyć sobie jako pomyślną dla mnie wróżbę?

Te słowa tyle przywróciły mi przytomności, że uczułam konieczność jakiegokolwiek odpowiedzi, ale sformułować jej jakoś dorzecznie nie byłam w stanie, więc tylko powiedziałam, nie cofając pochwyconej przez Jana ręki:

— Pozwól mi się pan nad swoją propozycją zastanowić, namyśleć.

Jan spojrział na mnie jak na kogoś, kto ma



**W Szkle** w pow. jaworowskim z dniem 8. bm. otwartą została na czas tegorocznego sezonu kąpielowego dla użytku powszechnego stacja telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

**Pogorzelcy w Ulanowie.** Wydział Rady pow. w Nisku wydał odezwę, w której powiada: Oprócz 101 rodzin właścicieli domów, straciło cały swój majątek w ruchomościach 140 lokatorów, którzy w tych domach zamieszkali. Szkoda najdokładniej zbadana i obliczona sięga wyżej 97.000 złr. Z inicyjatywy wydziału pow. zorganizował się *komitet ratunkowy*, złożony z hr. Hompescha prezesa rady pow., starosty Jakubowicza, zastępcy prezesa dr. Kostheima i dr. Loewego lekarza pow., który obrawszy hr. Hompescha przewodniczącym, odbudowanie spalonej dzielnicy i regulację tej części miasta, za główne sobie wytknął zadanie — a oprócz tego zorganizowano w Ulanowie komitet lokalny dla niesienia ratunku ludności z głodem walczącej, którego zadaniem będzie w pierwszej chwili, bez dachu i ratunku pozostającym rodzinom w liczbie przeszło 240 w ciężkim czasie przednowku, według możliwości przyjąć w pomoc. Nieszczęściem Ulanowa i jego mieszkańców w tej tak groźnej chwili jest, że należy do powiatu Nisko — najbiedniejszego w całym naszym kraju, a znanego tylko ze swych rozległych wydmy piaszczystych. Mimo to Ulanów nie zaginie i wkrótce odbudować się musi, ażeby bracia nasi zakordonowi przekonali się jak u nas w nieszczęściu brat bratu pomocną dłoń podaje. Tą nadzieją ożywieni udajemy się do wszystkich szlachetnych serc z prośbą usilną udzielenia choćby najskromniejszych datków na cele odbudowania spalonej części miasta. Datki łaskawe na rzecz pogorzalców przesyłać prosimy przez starostwo w Nisku.

**Z życia towarzyskiego.** D 5. bm. odbył się w Tarnowie ślub panny Marji Stanisławy Małotówny z p. Franciszkiem Wertzem, adjunktem urzędu podatkowego w Tarnowie.

**P. Jaroszyński**, znany artysta-malarz, w powrocie z Monachium do Delatyna, bawił w naszym mieście. Tamże ma zamiar udać się na studia kilku wybitniejszych artystów monachijskich.

**P. Teofil Rewoliński**, doktor medycyny, radca stanu, od dni kilku bawi w Krakowie. P. Rewoliński, przybyły z Królestwa, jest znanym archeologiem i numizmatykiem, autorem wydanego w Krakowie w roku 1887 „Katalogu medali religijnych własnego zboru, odnoszących się do kościoła katolickiego we wszystkich krajach dawnej Polski.“ Dr. R. zamierza obecnie podać do druku przygotowany przez siebie „Dodatek“ do powyższego dzieła, obejmujący opis z rycinami około 500 medali i medalików, jakie w latach ostatnich przybyły do jego cennej i najpełniejszej, jak dotąd, kolekcji tego rodzaju pamiątek naszych historycznych.

**Wychodźstwo.** W miesiącu maju br. przybyło do Oświęcimia, celem emigracji do Ameryki, 1431 osób, a mianowicie: 1247 osób z Galicji, 14 z Bukowiny, 2 z Krainy i 168 z Węgier. Z liczby tej ekspozytura dyrekcji policji wróciła z drogi dla braku paszportów lub dostatecznych środków na podróż 94 osób, a w szczególności: 90 osób z Galicji, 1 z Bukowiny, 2 z Krainy i 1 z Węgier. Jeżeli się weźmie na uwagę poszczególne powiaty w Galicji, to najwięcej wychodźców dostarczył w maju powiat jasielski, a mianowicie 225 osób; drugie miejsce zajmuje powiat sanocki z cyfrą 142 osób; trzecie powiat tarnowski z 141 osób; potem idzie powiat krośnieński z cyfrą 81 osób; dalej nowo-sandecki z cyfrą 63 osób; gorlicki z cyfrą 57 osób; mielecki 56 osób; kałuski 52 osób; ropczycki 47 osób; dąbrowski i nowotarski po 39 osób; pilzneński 38 osób; rzeszowski 33 osób; stryjski 27 osób; liski 25 osób; samborski 21 osób; doliński 18 osób; kolbuszowski 16 osób; myślenicki 13 osób; limanowski 12 osób — wszystkie inne powiaty wykazują już cyfry poniżej 10 osób. W tymże samym czasie oddano do sądu, celem ukarania za usuwanie się przed służbą wojskową, oraz posługiwanie się cudzimi paszportami 13 wychodźców.

W tymże samym miesiącu przejechało przez Oświęcim, wracając z Ameryki, 655 osób, a mianowicie: 496 osób z Galicji, 64 z Bukowiny i 95 osób z Węgier.

**Wykład dra Barącz.** Jak donosi *Wiener medicinsche Presse* w nr. 22 i *Wiener klinische Wochenschrift* z czerwca br. operator lwowski dr. Barącz na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego w Wiedniu odbytem 27. zm. miał wykład o nowym sposobie szwu jelitowego, który wywołał żywą dyskusję naukową pomiędzy drem Barączem a docentem drem Eiselsbergem.

**Sprawa dra Aleksandra Medveya** W tych dniach doręczono dr. Aleksandrowi Medveyowi akt oskarżenia. Prokuratorja państwa oskarża go o uprowa-

dzenie Janiny Brodzkiej, chociaż po jej woli, mężowi, tudzież o zbrodnię pojedynku. Rozprawa główna przeciw oskarżonemu odbędzie się dopiero podczas jesiennej kadencji sądu przysięgłych.

**Mianowania.** Namiestnik zamianował podoficera rach. 95. pp. we Lwowie Kazim. Koczorowskiego prow. kancelistą namiestnictwa.

**Z Warszawy** piszą do *Czasu*: „Prezydent miasta generał Starynkiewicz podał się do dymisji. Prośba jego nie została jeszcze załatwioną.

O ustąpieniu Apuchtina nic tu nie wiemy; patrzymy natomiast na najnowszy kierunek jego działalności. P. kurator zajął się w ostatnich czasach bardzo gorąco majątkami młodzieży gimnazjalnej. Wszystkie klasy gimnazjalne otrzymują rozkaz zebrania się w szyku wojskowym i z wojskową orkiestrą na czele udają się przedewszystkiem przed mieszkanie p. kuratora, który z balkonu łaskawie przemawia do młodzieży, dziękując za „serdeczną“ owację i wskazując jej obowiązki. Zadajemy sobie tu pytanie, co więcej musiałaby ta młodzież czynić w razie przyjazdu rodziny panującej. Jestto zresztą właśnie charakterystyczną cechą tutejszych możnowładców urzędniczych, że otaczają się pompą i ceremoniałem monarszym. Rychłoby się ta cała świetność skończyła, gdyby w najwyższych sferach w ogóle wiedziano, co się tu dzieje, gdyby wiadomem tam było, że pierwsza lepsza (a raczej pierwsza gorsza) kreatura urzędnicza, która w Petersburgu musiałaby skromnie wycierać przedpokój dworski, tutaj uważa się za małego, ale niepodległego nikomu władcę.

Dymisja Palicyna oddawna wisiała w powietrzu. Najlepszym dowodem fakt, że prezes teatrów, zwany do gubernatora Medema, udał się tam z podaniem o dymisję w kieszeni. Zarzucano mu złą gospodarkę finansową — lepsza jest bardzo trudna do przeprowadzenia przy obowiązku trzymania baletu (i wprowadzenia kosztownego teatru rosyjskiego, na który nikt chodzić nie chce. Przyp. red. *Kurjera Lwow.*) itp. P. Medem zażądał od generała Palicyna, aby w każdej ważniejszej sprawie do niego się odnosił po decyzję. Na to generał odpowiedział, wręczając przyniesioną prośbę o dymisję. P. Medem, szczerze czy nie szczerze, oddał prośbę generałowi i prosił, aby się namyślił, co jednak żadnego nie odniosło skutku. O ile wiem Jankulio nie zostanie prezesem teatrów. Wymieniają inne nazwiska; czy inni to ludzie, nie wiadomo i wątplić można.“

Podług najnowszej wersji zostanie prezesem teatru Karandziejew a do komitetu należeć będą generałowie Mayer i Soncow i radca Buyno.

**Kasa chorych m. Lwowa.** Przychód w maju z saldem za kwiecień 6251 zł. 4 ct., rozchód 4209 zł. 56 ct., saldo gotówką na czerwiec 2041 zł. 48 ct., zaległość z r. 1891 z końcem maja 1892 zł. 6628 39 1/2 ct. Chorych zgłosiło się w maju 493, z tych odesłano do do szpitala 25, umarło 3, pozostało w leczeniu 94. Wyzdrowiało 371. Stan ogólny członków kasy z 30. maja 7689, a to mężczyzn 6123, kobiet 1566. Zakłady kąpielowe we Lwowie przyznały dla członków 50% opustu z cen zwykłych biletów do łaźni i łaźni. Zaś u właścicieli składów wód mineralnych uzyskano bardzo nieznaczny opust. Kilka prośb o pozwolenie wyjazdu na świeże powietrze i do miejsc kąpielowych za zasiłkami kasy załatwiono odmownie i uchwalono w przyszłości zezwoleń tego rodzaju nikomu nie dawać.

**Zmarli.** We Florencji zmarł rzeźbiarz Pio Fedi, którego dzieła zdobyły liczne kościoły i pałace. Najznakomitszym jest „Porwanie Polykseny“.

Ks. Leon Witoszyński, radca gk. konsystorza stanisławowskiego, wicedziekan stanisławowski i proboszcz w Radezu, zmarł w ubiegłą niedzielę w 50. r. życia a 26. kapłaństwa. Był on autorem licznych artykułów treści ekonomicznej umieszczonych w *Dile* i innych pismach ruskich, a także zajmujących wspomnień o Antoszkę Rewizorczyku, oprysku huculskim, bohaterze znanego dramatu Korzeniowskiego „Karpacę Górale“.

We wsi Perepelniki u krewnych zmarł w 25. r. życia Stanisław Nowacki, syn dr. Nowackiego.

W Petersburgu zmarł w 56. roku życia malarz Piotr Gruzicki.

W Karlsruhe zmarł w 52. r. życia znany niemiecki powieściopisarz E. M. Vacano.

**Samobójstwo.** W Lipsku zastrzelił się kapitan 107. pułku von Bülow, znany w świecie literackim jako Aleksander v. Degen.

**W Preszburgu** wywołało sensację uwięzienie starszego dozorczy szpitala krajowego Edmunda Süsa, który zbiegł w r. 1870 jako podporucznik z pułku huzarów z powodu długów i zaopatrzony w fałszywe dokumenta znalazł posadę, którą zajmował przez 22 lat.

**Praca nad encyklopedią.** W kraju naszym dość rozpowszechnioną jest encyklopedia Brockhausa. Każdy, kto ją choć raz przeglądał, rozumie dobrze, że dzieło tak wielkie nie może być napisane, ani wydrukowane przez jednego człowieka; ale nie każdemu zapewne wiadomo, że nad ostatniem 14. wydaniem, składającym się ze 100.000 artykułów, pracuje 400 uczonych i specjalistów, a personal drukarni składa się z 600 osób.

**Malarz Rosa**, któremu za obraz, wystawiony w paryskim salonie, obiecano początkowo medal, a następnie go odmówiono, w oburzeniu wyciął płótno z ram i wobec zdziwionej publiczności wyniósł je z sali.

**Przechowywanie popiołów** osób zmarłych w pomieszkaniach prywatnych było w tych dniach przedmiotem decyzji ministerstwa spraw wewnątrznych. Pewna wdowa prosiła, by jej pozwolono przechowywać popioły jej męża, spalonego w zakładzie kremacyjnym za granicą, w swem mieszkaniu prywatnym. Otóż ministerstwo wysłuchało najpierw najw. radę zdrowia, która uznała, że popioły te są całkiem nieszkodliwe. Po wysłuchaniu jednak opinii ministerstwa wyznań i sprawiedliwości zdecydowało ministerstwo — nie pozwolić na przechowywanie popiołów w domach prywatnych celem zapobieżenia możliwym nadużyciom z tymi popiołami, dalej celem niedopuszczenia wzrostu różnych zabobonów i religijnych ekscentryczności, któreby z takiego posiadania wynikać mogły, a wreszcie z powodu, że wyznania chrześcijańskie domagają się, aby trupy zmarłych grzebane były w ziemi poświęconej, a przekroczenie tego zwyczaju byłoby profanacją zmarłego.

**Sprawa chorzeniicka**, o której onego czasu donosiliśmy, rozstrzygniętą już została w instancji apelacyjnej przed wydziałem karnym Izby sądowej warszawskiej. Apelacja wniesiona została z trzech stron: prokurator żądał oskarżenia również i p. Jabłońskiego, p. Kobierzycki domagał się uznania winy p. Jabłońskiego i popierał przeciwko niemu akcję cywilną, a wreszcie p. Wężyk żądał zupełnego uwolnienia. Izba sądowa ogłosiła wyrok, którym uznając protest prokuratora i apelację powoda cywilnego za niezasługujące na uwzględnienie, zaś apelację Wężyka w części za zasługującą na uwzględnienie, wyrok co do Jabłońskiego zatwierdziła, zaś co do Wężyka w tem zmieniła, iż skazała go za zadanie lekkiej rany w zapalczywości uniesieniu na dwa miesiące aresztu w więz.

**Zurychski dziennik anarchistyczny** *Die freie Gesellschaft* przestał wychodzić, ponieważ 2/3 prenumeratorów nie odnowiło przedpłaty.

**37 malarzy niemieckich** urządziło 9. bm. wyprawę do Kopenhagi, gdzie urządzono dla nich rozmaite uroczystości. Zwiedzali także wspólnie muzeum Thorwaldsena.

**„Gustaw Łobuz“.** Za przedrukowanie powieści Pawła Kocka pod powyższym tytułem, zasądził sąd w Berlinie na grzywnę po 50 marek księgarzy Gnadenfelda, Simona i Frieda.

**Pożar miasta.** Z Warszawy otrzymuje berliński „Lokalanzeiger“ doniesienie, że miasto Złoczew, położone w gubernji kaliskiej, stało się zupełnie pastwą płomieni. Straty są bardzo wielkie. Dwanaście osób przy ratowaniu mienia swego zginęło w płomieniach. Biedni mieszkańcy noc musieli spędzić pod gołym niebem na polach.

**Kolej poleska.** W rosyjskim ministerstwie komunikacji roztrząsany jest obecnie projekt znacznego, bo o 218 wiorst, skrócenia linii kolejowej pomiędzy Petersburgiem, Kijowem i Libawą. Kolej ta przejdzie przez centralną część Polesia i zabezpieczać będzie połączenie południa z północą, oraz zaopatrywanie północnej okolicy państwa w żywność i furaz dla koni. W tym celu ma być połączona drogą pojazdową przystań Bagrymowicz na Prypeci ze stacją kolei libawo-rosyjskiej Talka, a następnie droga ta, ma być przedłużoną na południe do Kijowa.

**Czołobitność** Amerykanie mieli wielką uciechę, przyglądając się holdom, jakie składała niedawno ich prezydentowi deputacja sultana marokańskiego, przysłana na wystawę Kolumba. Wszyscy jej członkowie, z wyjątkiem przełożonego, Hassana-Ben Alego padli przed prezydentem na twarz, uderzając czołem o podłogę. Zaledwie rozkaz prezydenta, wielokrotnie przez tłumacza powtórzony, nadał im postawę siedzącą, ostupiali zaś, kiedy prezydent podał im rękę, gdyż tak łaskawym amerykańskiego „sultana“ sobie nie wyobrażali.

**Ekspedycja rosyjska do Chin.** Rosyjskie Towarzystwo geograficzne organizuje i wyszła wkrótce ekspedycję naukową do Chin pod kierownictwem znanego badacza Mongolji i Tybetu, p. Potonina i kapłana Roborowskiego, jednego z wybitnych współpracowników Przewalskiego w Azji centralnej. Do ekspedycji przydany został inżynier górniczy Obruczew, zna-

ny badacz kraju zakaspijskiego, a także kilku profesorów uniwersytetu tomskiego jako geologowie i botanicy. Ekspedycja uda się naprzód do Si-Tuhnan w Tybecie.

**Wyspę św. Maurycego**, według wiadomości, odebranych przez dzienniki berlińskie, w przeciągu sześciu godzin zdołał zniszczyć orkan straszliwy. Miasto stołeczne pięknej tej wyspy, liczące 62.000 mieszkańców, leży w połowie w gruzach. Z pod ruin wydobywają tysiące umierających i rannych. Przepyszne urodzaje, zapowiadające się w rb. niezwykle świetnie, pozdążyły na marne. Przeszło 30.000 mieszkańców, pozabawionych dachu i chleba, napróżno żebrze miłosierdzia.

**Tanie doktoraty.** Gubernatora stanu Indiana oryginalna spotkała temi czasy interpelacja Pewien Amerykanin, zamieszkały w Berlinie, zażądał od niego urzędowego objaśnienia, dotyczącego „kolegium lekarzkiego” w Fort Wayne, ponieważ dyplomy lekarskie za instytutu tego sprzedawanymi bywają w Niemczech za „kawalek chleba z masłem”. Gubernator odpowiedział, „ktośby miał prawo wydawać dyplomy do iż zakład, któryby miał prawo wydawać dyplomy do ktorskie w Fort Wayne nie istnieje wcale, agent zaś, który je zbywa, zwyczajnym jest oszustem, któremu nie radzi pojawić się kiedykolwiek w granicach stanu Indiana; spotkałby się tam niechybnie z surowym wyrokiem sprawiedliwości.

**W Medjolanie** wystawiono sztukę pt. „Ravachol”, która przedstawiała anarchiste tego iako skończonogoltra. Anarchistom medjolańskim nie podobało się to i wyprawiali oni na każdym spektaklu takie awantury, że wreszcie usunąć musiano z repertuaru tę bombę, która robiła kasę.

**Na Ceylonie.** *Times of Ceylon* przynosi nam wiadomość o pobytku w Colombo prof. Kamińskiego, byłego docenta na uniwersytecie lwowskim, który w przejeździe na Jawę zatrzymał się w tem mieście w celu zwiedzenia miejscowych plantacji herbaty, oraz dla zzbogacenia swych kolekcji botanicznych. Prof. Kamiński odbywa swą podróż w celach naukowych i zamierza pozostać na Jawie przez cały czas wakacyjny.

**Kotarbiński** występuje dziś po raz wtóry w tragedji „Otello”.

**Z uniwersytetu.** P. Zym. Mar. Teod. Teodorowicz, rodem z Korniowa, w Galicji, otrzymał w tymże uniwersytecie stopień magistra farmacji.

**Dr. Wład. Michnik** otworzył kancelarję adwokacką w Bochni.

**Ułowy.** Deszcze ulewne 7. i 8. bm. uszkodziły nasypy kolejowe pod Skawiną tak, że ruch pociągów towarowych wstrzymano. Rzeka Raba wystąpiła z brzołgów i uszkodziła płony na znacznej przestrzeni powiatu wielickiego. Most pod Dobczycami został uszkodzony.

**Wycieczka drukarska** odbędzie się dziś o g. wpół do 4. popoł. na Pasiekach i wypadnie niezawodnie świetnie. Wybiera się na nią tysiące osób, sądząc z umieszczonych biletów. Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby zabawa ta, mająca we Lwowie ustaloną sławę, wypadła i w tym roku znakomicie. Odbycie się wycieczki zapowiedzą wystawione chorągwie z lokalu ochotn. straży ogniowej w Rynku i ze strażnicy miejskiej przy placu Głowym.

**Zgromadzenie robotników żydowskich** zwołane na wczoraj do szynku Kőrnera „pod dębem”, rozwiłała policja, ponieważ wszyscy zgromadzeni przemawiali równocześnie i zapanował chaos parlamentarny.

**Legenda Zoli.** Hamorystyczną „Legendę” Zoli zamieszcza *Figaro* z powodu ostatnich wyborów do paryskiej akademji nauk. Zdarzyło się, że Emil Zola zechciał się przedstawić akademji. Było to w r. 1890. Wynajął on karetę u Bigona, kazał do niej zaprzadzić parę szaro-jabłkowatych koni, upudrował stangreta i przez dni czterdzieści zrobił czterdzieści wizyt. Miał głos jeden. Nie upadł na duchu. W r. 1891 odzyskał znowu otuchę, lecz, aby się nie zrujnować, zadowolony się prostą drożką, zrobił tylko dwadzieścia wizyt, które uważał za pożyteczne, zaś pozostałym, a wątpliwym, dziesięciu akademikom posłał bilety wizytowe. Miał głosów trzy. Nie upadł na duchu. W r. 1892 odzyskał znowu otuchę, ale tym razem nie składał już wcale wizyt, zadawalniając się tem, że sam osobiście polecił swoje trzydzieści dziewięć biletów. Miał głosów ośm. Nie upadł na duchu. W roku następnym odzyskał znowu otuchę. Ale zużyły go wyprawy osobiste. Połtał bilety przez służącego. Miał głosów dwa. Nie upadł na duchu. Po dwu latach Zola odzyskał otuchę znowu. Ale nie posyła już kart wizytowych. Wyrzeka się wszystkiego, co nuży i kosztuje.

Zadawalnia się tem, iż w dziennikach każe ogłosić, co następuje: „*Emil Zola poleca swe służby członkom Akademji. Uprasza się tych panów, aby uważali ogłoszenie niniejsze jako wizytę*”. Miał głosów siedemnaście. Nie upadł na duchu, odzyskał otuchę i po upływie jeszcze lat dwa, postanowił nie robić nic. Przeciwnie, reporterowi jednemu na „interview” oświadczył: „Nie dbam o Akademję!” Miał dwadzieścia sześć głosów!...

**Kradzież brody.** Niejakiego G., czeladnika krawieckiego w Berlinie, obdarzyła natura niezwykle piękną, jedwabistą, wielką brodą. W tych dniach w jednej z restauracji na Oranienburgerstrasse czeladnik nasz zawarł znajomość z dwoma bardzo wesołymi towarzyszami kieliszka, którzy stawiali rozmaitego rodzaju napoje, dopóki niefortunny krawczyk nie zasnął twardo, upojony alkoholem. Niezwykle tragiczne było obudzenie się G., który ocknął się pod wpływem chłodu, dokuczającego mu w podbródek. Jedno spojrzenie w lustro objaśniło, iż czeladnik nasz miał do czynienia z rzeźmieszkami, którzy obcięli i przywłaszczyli sobie piękną, jedwabistą brodę krawczyka, bądź co bądź przedstawiającą wartość kilku marek. Obecnie okradziony używa wszelkiego rodzaju siejbowłosów, aby utraconą w tak niezwykle sposób ozdobę twarzy odzyskać.

**Medal zasługi.** Londyńskie „Society of Arts” udzieliło ustanowionego na pamiątkę ks. Alberta „Medalu Alberta” Tomaszowi Edisonowi w uznaniu nadzwyczajnych zasług jego w dziedzinach oświetlenia elektrycznego, telegrafu i telefonu. Medal ten po raz pierwszy otrzymał Sir Rowland Hill w r. 1864, następnie obdarzeni byli nim: Faraday, Whitworth, Liebig, Lesseps, Bessemer, Siemens, Armstrong, Thomson, Joule, Hofmann i Helmholtz. W r. 1884 w czasie jubileuszu 50 letnich rządów otrzymała go królowa Wiktorja.

**Psychologia malarza.** Pod tytułem „Psychologie du peintre” p. Lucjan Arreat wydał świeżo w Paryżu (u Alcana) książkę, która jest bodaj czy nie pierwszą próbą psychologii zawodowej. Dokładna to i metodyczna analiza temperamentu artystycznego, pełna ciekawych spostrzeżeń, a odznaczająca się zarówno prawdziwym znanstwem sztuki, jak i umiarkowaniem w doktrynie. Książka dzieli się na pięć części, z których pierwsza „La Physique” i ostatnia „La Pathologie” najbardziej są chwalone. Osobny rozdział poświęca autor „niedolom geniusza” (Misères du génie), dowodząc, że u malarzy dziedziczność nie odgrywa żadnej roli, że ludzie utalentowani nie są skłonniejsi do obłądzenia, niż pospolici śmiertelnicy i że nie ma zgola poważnych powodów, by ich uważać za potwory patologiczne lub psychologiczne. Część druga nosi tytuł „La Vocation”, trzecia: „Qualités d'esprit”, czwarta: „Charakter”. Książka bardzo ciekawa, zarówno dla psychologów, jak krytyków i malarzy, a poważna krytyka przyznaje jej wiele zalet, podnosząc zwłaszcza wielkie bogactwo faktów, sumiennie wybranych i sprawdzonych.

**W Argentynie.** Według ostatnich wiadomości z Argentyny, kolonję „Mauricio” odwiedził pułkownik Goldsmidt, gdzie znalazł wielki nieład tak wśród kolonistów jak i w administracji. Postanowił jednak zabrać się energicznie do dzieła i zaprowadzić wzorowy porządek, w nadziei osiągnięcia błogich skutków. Na miejsce poprzedniego administratora Gerbela, zamianował Anglika Artura Buntel, który przybywszy do „Mauricio”, wydał następującą odezwę w języku niemieckim: „Panowie koloniści! Witając was, jako administrator tej kolonji, szczerze pragnę, abyście mnie przyjęli nie tylko jako waszego naczelnika, lecz także jako waszego przyjaciela. Najwyższem mojem pragnieniem jest być wam pomocą i wskazywać wam drogę, prowadzącą do szczęścia i pomyślności, jeżeli nie doraźnie, to przynajmniej stopniowo. To zaś moje życzenie może się tylko wtedy urzeczywistnić, jeżeli i wy z waszej strony dopomagacie mi będziecie, tj. jeżeli będziecie posłusznymi w wykonywaniu wszystkich moich poleceń, które uznaję za stosowne dla waszego dobra. Z mojej strony postaram się energicznie i wiernie pełnić moje obowiązki, to też żądam i od każdego kolonisty wykonywania tego, co do niego należy, aby przysporzyć kolonji spokoju i szczęścia. Jeżeli zaś który z was sprzeciwiać się będzie rozkazom, wydanym dla waszego dobra, będę go uważał jako sprzeciwiającego się całemu ogółowi i wnet wydalony zostanie z kolonji. Niechże więc każdy z was poczuje się do obowiązku czynienia tego, co uważa za najsluszniejsze i za najlepsze; kroczmy naprzód i miejmy przed oczami lepszą przyszłość.

**Liczba przestępców**, straconych w Anglii i ks. Walii, według wykazu p. Mathews, ministra spraw wewnętrznych, w latach 1889 i 1890 wyniosła 11 zaledwie. W r. 1889 koronerzy odkryli 167 mor-

derstw z premedytacją, z tych 71 przestępców oddanych było pod sąd, reszty nie zdołano odnaleźć; dwudziestu było na śmierć skazanych, lecz p. Mathews połowę niemal tej liczby przedstawił królowej do ulaskawienia.

W roku 1890 było 159 zbrodni, sprawdzonych urzędowo. Policja zaarrestowała 86 przestępców, 24 zostało na śmierć zasądzonych, 15 powieszono. P. Mathews wyjednał ulaskawienie dla dziewięciu. Cyframi temi zaistniała się minister spraw wewnętrznych przeciwko zarzutom p. Cobb, który go interpelował w parlamencie o zbytnią srogość względem przestępców.

**Wpisy do towarzystwa „Szkoły ludowej”** (Kola pań) zgłaszać się można w następujących miejscach:

a) u przewodniczącej Heleny **Szczepanowskiej** ul. Dąbrowskiego liczbą 8,  
b) u każdej z pań **delegatek**,  
c) w **księgarni** pp. Sayfartha i Czajkowskiego w Rynku,  
d) w **kancelarji** p. Stanisława **Szczepanowskiego** ul. Jagiellońska l. 7. zawsze, a najlepiej podczas zebrania tamże wydziału towarzystwa, t. j. w piątek od godziny 4 — 6 popołudniu. *Helena Szczepanowska, Bogumiła Czechowiczowa.* Wkładka roczna 1 złr. Wpisują się także całe rodziny.

**Wydział tow. spiewackiego „Echo”** zaprasza członków czynnych na nadzwyczajną generalną próbę przedfestynową w niedzielę (12. bm.) o g. 12 w poł. rozpocząć się mającą.

**Z „Gwiazdy” lwowskiej.** Dalszy ciąg Walnego Zgromadzenia odbędzie się w poniedziałek 13. czerwca o g. 8. wieczór.

**„Skala”.** Walne zgromadzenie odbędzie się we środę 29. bm. o g. 5. po południu.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Raulek Koczalski**, który od kilku tygodni ponownie bawi we Lwowie dla dalszego kształcenia się pod kierunkiem dyrektora Marka, wystąpi z koncertem podczas wystawy wiedeńskiej we wrześniu. Przedtem koncertować będzie w zagranicznych miejscach kąpielowych jak: Ischl, Marienbad itd. Słyszeliśmy już kilkakrotnie o wielkich postępach młodzieńczego pianisty, nie byłoby więc od rzeczy, gdyby tak utalentowany Raulek wystąpił we Lwowie publicznie na dochód pomnika Fryderyka Chopina.

**Od Wydawnictwa.** Listy do Redakcji i Administracji prosimy adresować wyraźnie: „**Kurjer Lwowski**” Chorażczyzna 5, a telegramy: „**Kurjer Lwowski**” Lwów.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

**Wiedeń 11. czerwca.** W komisji walutowej rozpoczęła się dziś specjalna dyskusja nad ustawą co do ustawy o zaciągnięciu pożyczki złotej w wysokości 183 milionów. Zaprotestowali przeciw temu młodocześni i narodowcy niemieccy. Polacy z lewicą głosowali za natychmiastowemi obradami w sprawie ustawy co do pożyczki, co też uchwalono.

Następnie opuściło 9 członków komisji walutowej salę obrad, pomiędzy tymi Steinwender, Fuss, Bareuther, Ebenhoch.

W ciągu dnia wczorajszego przybór wody w Dunaju i kanale dunajowym trwał dalej. Część toru wysięgowego na Freudenu zalana.

Tasffe, przyjmował wczoraj deputację techników, która wręczyła mu memoriał w sprawie uregulowania tytułów fachowych. Zapewnił on deputację, że poprze jej zabieg, aby tytuł inżyniera miał zapewnioną opiekę prawną.

**Praga 11. czerwca.** Komitet, zawiązany w celu niesienia pomocy pozostałym po ofiarach katastrofy w Przybram, rozpoczął wczoraj swoją czynność, stwierdziwszy przedewszystkiem, iż na razie nikt tam nie cierpi niedostatku.

**Budapeszt 11. czerwca.** *Budapesti Hirlep* donosi, że siedmiogrodzka deputacja rumuńska przybyła do Wiednia kosztem Dymitra Sturzy i towarzyszy. Hohenwarth i młodocześni nie chcieli zaopiekować się deputacją rumuńską.

**Petersburg 11. czerwca.** Ostatnie sprawozdania telegraficzne o stanie zasiewów w Rosji, nadesłane do departamentu rolnictwa, brzmią pomyślnie. Osobliwie doniesienia z Kaukazu, z kilku gubernij w środkowej Rosji, z całego Królestwa Polskiego i z gubernji Niżnonowogrodzkiej i Kazańskiej zapowiadają, że w okolicach tamtejszych będzie nadmiar zboża. Nie tak pomyślnie brzmią doniesienia z południowej Rosji.

# NADEŚLANE.

## Zmiana pomieszkania

### Lekarz dentysta MARK

dplomowany na wszechniej Wiedeńskiej przeniósł swój atelier dentystyczny na plac Marjański Nr. 8. w kamienicy księcia Poniniego i ord. jak zwykle od 9 do 6. Sporządza sztuczne zęby i szerokie całe oparte na ciśnieniu powietrza według najnowszego smarykańskiego systemu, wykonuje wszelkie operacje bez bólu zapomocą kokainy. Zepsute zęby plombuje złotem, srebrem, cementem i p.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

### Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kopusiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej l. 9.) Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

### Dr. Antoni ROICKI (Beiger)

specjalista mieszka obecnie ulica Zimorowicza l. 5. naprzeciw gmachu Sokola. Jego poradnik dla mężczyzn (dawajcy 4) kosztuje 1.20, dla zamiejscowych (lyskretanie) zhr. 1.50. Ordynuje od 3-5 po południu.

### Dr. TADEUSZ KRYGOWSKI

lekarz chorób wewnętrznych, oraz chorób dzieci ordynuje od godz. 3 do 5. Ul. Kazmierzowska l. 43., róg Brajerowskiej.

Przy obecnym nader wysokim kursie

### Rent państwowych

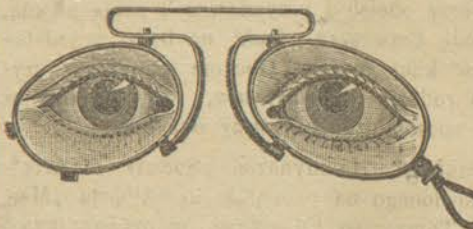
polecamy korzystną zmianę tychże na 4 1/2% Listy zast. Towarzystwa kredyt. ziemsk. 4 1/2% Listy zast. Banku krajowego lub 4% Obligacje propinacyjne.

Zmianę tę uskuteczniamy pod najkorzystniejszymi warunkami

### Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prawnicji wykonujemy odwrotną pocztą.

### Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem” pl. św. Ducha. Najtańsze źródło okularów, cwikarów, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prawnicji zaliczanie punktualnie. Reparatcje najrychlej i najtańiej.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 11. czerwca 1892.

Hotel ŻORŻA. F. Michlstätter z Żółkwi, J. Vivien z Poznanki, M. Mihofer z Wiednia, B. Wiśniewski z Tarnopola, M. Błażowski z Nowosiółki.

Hotel SZWAJCARSKI. W. Krokowski z Mcścisł, S. Bohosiewicz z Bukowiny, J. Strzyżowski z Borkowa, K. Kuzmicki z Nagorzanki, B. Słowiński z Zadorowa, P. Piotrowski z Jeziorka

### WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9-1 i od 3-6; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 30 ct., w niedzielę otwarte od 10-1 wstęp wolny.

WYSTAWA sztuki pięknej, plac Św. Ducha l. 10. I piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10-4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedzielę i święta 15 ct.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIwersytecka, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Trajnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.

MACZ BEZMOWY, codziennie, po poprzednim ogłoszeniu w zarządzie gmachu.

## Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

**SMIADANIA** zimne i gorące oraz najlepsze **Piwo Pilzneńskie PORTER i WINA** poleca handel delikatesów **S. Wojciechowskiego** Chorążczyzna 6

**HOTEL GARNI** pod „TRZEMA KORONAMI” l. 10. ulica Trybunska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

**FOTOMINIATURY** pastelowe Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynek l. 2. 550

**K**obeta w średnim wieku, inteligentna, z chlubnymi świadectwami, która przyjechała przyjąć obowiązki jako bona do trzech dzieci, znajduje zaraz mieszkanie w biurze Świdarskiego w Tarnowie.

**Tutki** cygaretkowe z najznakomitszej fabryki francuskiej 1000 sztuk od zhr. 1. poleca fabryka F. Nizalowskiego Lwów, Hotel Żorża. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

**Kamienica** przy ulicy Długosza do sprzedania. Czynsz 2700 zhr. Bliższa wiadomość u p. Fiedler Zimorowicza 15. 155

**Ważne dla dam!** Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Król i żurnale francuskie. Piekarska 2B II. piętro. 352

**Zarząd dóbr** Zameczek rozsela szparagi ogrodowe po 40 ct. za kilo przy odbiorze 5 kilo franko! Zamówienia adresować J. Olearczyk Żółkiew.

**Kandydat** notarialny poszukuje miejsca. Zgłoszenia p. r. Komarno.

**Urząd pocztowy** w Myślenicach potrzebuje natychmiast ekspedytorów i telegrafistki. 388

**Willę** lub domek z ogrodem we Lwowie kupuje. Dokładne oferty: Profesor, Lwów poste restante. 424

**Dzierżawa** folwarku, 160 morgów przestrzeni, mianowicie: 65 m. roli, 60 m. łąk dwukośnych, 35 m. pastwisk lasowych, w jednym kompleksie, przy szosie i kolei, mila za Żółkwią, z obszarami zimowymi i jaryni z budynkami, natychmiast do wzięcia. Przy mlecznym gospodarstwie można 40-50 krów utrzymać. Zgłoszenia adresować: **Zarząd dóbr Zarzyszcza** stacja kolejowa i poczta Dobrosin. 392

**Do** hotelu Europejskiego we Lwowie potrzebny jest zaraz kwalifikowany portier. Zgłoszenia przyjmuje właściciel. 360

**Kamienica** dwupiętrowa z obszernymi oficynami do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela od 3 do 4 popołudniu ul. Chorążczyzny l. 13. I. p. 396

**Magister farmacji** u Wgo Lachowicza w Jaworowie poszukuje miejsca od 15. lipca. 406

**Agent** w zdelnych mających stosunki z kupcami i przemysłowcami poszukuje się. Łaska we zgłoszenia ulica Mickiewicza 6. parter drzwi l. 407

**Urząd pocztowy** w Chrzanowie poszukuje rutynowego ekspedytora i telegrafistę za miesięcznym wynagrodzeniem 20 zhr. i całym utrzymaniem. 401

**Uczeń** z ukończoną 2 lub 3 klasą realną lub gimnazjalną znajduje umieszczenie w handlu korzennym St. Jaśkiewicza w Rzeszowie. 411

**Ważne dla panów inżynierów i leśników!** Instrumenta mierzące: uniwersalny pantograf, transporthier i planimeter zaraz do sprzedania u optyka Wgo Kotkowskiego we Lwowie Hotel Żorża.

**Subjekt handlowy** poszukuje posady lub innego odpowiedniego zajęcia. Wpotrzebie może złożyć kaucję. Bliższa wiadomość w Kurjerze Lwowskim. 404

**Młyn** o 6 kamieniach i tartak w Czukwi obok Sambora jest pod korzystnymi warunkami zaraz do wdzierżawienia Artur Świetlik w Przemysłu. 413

**4000 - 5000 zhr. gotówki** mający zostanie przyjęty jako spółnik do korzystnego interesu, gdzie prócz całego utrzymania, rocznie piękną nadwyżkę otrzyma, na kapitał włożony daje się zupełną gwarancję Artur Świetlik w Przemysłu. 412

**Realność** piętrowa z ogrodem, blisko śródmieścia, tanio sprzedam. Gotówki potrzeba 6000. Wiadomość w Kurjerze. 406

**Grunta** pod budowę parcelami do sprzedania ulica św. Wojciecha l. 4. 909

**Poszukuje się** kupna apteki na prowincji, lub większej dzierżawy. Wszelkie pośrednictwo wykluczone. Na żądanie dyskrekcja zachowana. Bliższej wiadomości udzieli E. Jęcewicz aptekarz w Mikołajowie obok Drohowyża. 409

**Szybka, sumienna i punktualna** ekspedycja anonsów do wszystkich głównych krajowych dzienników Lwów Agencja anonsów „Impressa”. 554

**Największy handel maszyn** do szycia nietylko w kraju, ale i w całej Austrii wyho. z 12tu fabryk reżne Singera po 28, 36, 40, 48 zhr. nożne Singera po 30, 42, 50, 65 zhr. ratami po 4 zhr. miesięcznie gotówką 10% ta lej. Jozef Iwanicki Lwów Hotel Ż. rz., bruków Rynek l. 25.

**Na sprzedaż** nowa realność z ogrodem obok dworca kole owego pod bardzo korzystnymi warunkami. Władomść w Administracji. 380

**Dwóch uczniów** do nauki intrologatorskiej poszukuje się. Wiadomość w administracji. 19

**Kamień** do budowy i szuter do betonu sprzedaje. Did i Gródzka 67. 356

**Nowe** zbudowane budki kąpielowe i tusz przy drodze Wuleckiej l. 8. otwarte zostały Lwów. 330

**Fortepian „Simona”** w zupełnym dobrym stanie jest do sprzedania u W. p. Kopętyńskiej ul. Akademicka l. 11. 369

**Do dzierżawy browaru** bardzo korzystnej poszukuje w spółnika z 5-6000 zhr. fachowy, w Czechach wykształcony piwowar. Wspólnik miałby kontrolę itp. Adres A. F. 6000. w adm. „Kurjera Lwowskiego”. 349

**Urząd pocztowo-telegraficzny** w Brzostku poszukuje praktykanta z dobrego domu. Zgłoszenia przyjmuje pocztmistrz w Brzostku. 393

**Pracownia rymarska i siodlarska** S. Hirschhorn, Lwów, Karola Ludwika 25. poleca szory francuskie i węgierskie, siodła, oraz pasy do maszyn i przybory do podróży Skład siodeł nowych i przejeżdżonych z Wiednia.

**Maszynista**, prowadzący od kilku nastu lat większy tartak samodzielnie, mundant, brecheneider, sägeleiter, poszukuje posady. Łaska we zgłoszenia pod literą J. B. poste restante Drohobycz. 407

**Grunt** pod budowę o 3 frontach do 2000 kwadr. sążni obejmujący, położony przy nowo otworzonej ulicy „Nowy Świat” elektrycznie oświetlonej jest do sprzedania. Wiadomość u adwokata dra Zbyszewskiego. Hetmańska 10. 402

C. k. Wyłączenie uprzyw. **KASY OGNIOTRWAŁE** i kasetki Patent Polzera & Spółki dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów pocztowych i podstawowych i banków poleca najtańiej zastępca **Simon Degen** w Lwowie, ulica Jagiellońska 13.

**U**czeń wyższych klas gimnazjalnych poszukuje przez wakacje lekceji w mijsku lub na wieś za miernym wynagrodzeniem. Adres: Kurjer Lwowski E. G. 417

**Emerytowany** przyw administracyjny oficyalista zamieszkały we Lwowie poszukuje posady rezydenta kamienicy we Lwowie. Łaska we zgłoszenia o E. T. S aszica l. 3. post. rest. 416

**Zakład** rzytowniczy Aleksandra Schindera Lwów Sykietuska 15. poszukuje ucznia do praktyki. 415

**M**im zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczności, że w restauracji parau Kilińskiego od niedzieli d. 12. b. m. począwszy, co wtorek, ozwartek niedziele i każde święto, koncert muzyki wojskowej ek. 55 p. p. pod osobistym kierownictwem kapelm. p. Kiesowskiego odbywać się będzie Początek koncertu o godz. 4. Wstęp oclny. Postarawszy się o znakomitą kuchnię, doskonałe napoje, jakoteż i zawsze świeży nabiał, tuszę sobie nadzieje, iż P. T. publiczność i czcniemi odwiedzianami zaszczyści mię raezy Z wysokiem poważaniem Zarząd. 423

**Potrzebny** jest pomocnik handlowy, dobrze obznajomiony z sklepem korzennym w prowadzeniu książek, z robotami piwnicznymi. Ubiegający się o tę posadę, zgłosić się mogą zaraz do handlu J. Baczynskiego ul. Akademicka l. 3 we Lwowie. 422

**Mielec** poszukuje drugiego ekspedytora-telegrafisty. 385

**Plaszczki** i ssawki do karmienia dzieci **Gruski** gumowe do enemy dla dzieci **Zabawki** gumowe dla dzieci. poleca jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumowych **R. KRIMMERA** we Lwowie, hotel francuski.

**Delikatną, białą cerę** młodzieńczą uzyskuje się pewnie, codziennie bezwarunkowo przy myciu liliowego sztuka 40 ct. na składzie we Lwowie: u p. Alojzego Hübnera, droguerja.

### Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

**6 4 i 3 pokoje** ect. Pokoje kamienicy waleckiej. Stajnie wynajmują. Zarząd realności Emilia Bertemian Brajera w godz. 9-12 i 3-5.

**Do** wynajęcia w kamienicy ul. Czarneckiego l. 12. obok ok. namalowanego zaraz na I-szem piętrze w oficynach; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica; od 1. lipca na II. piętrze w oficynach; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica; od 1. października na II. piętrze na froncie, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica. 536

**2 pokoje**, przedpokój, spiżarnia, kuchnia, strych, piwnica; ul. Halickiej l. 21. 418

**2 pokoje** z kuchnią i przynależnościami zaraz Janowska l. 42. 419

**6 pokoi** z balkonem, przedpokój, kuchnia, weranda, ogród na I. piętrze w willi od 1 lipca ul. Czarneckiego l. 26. 419

**4 pokoje**, przedpokój, spiżarnia, strych i piwnica za az do wynajęcia ul. Pańska l. 2. I. piętro. 419

**4 pokoje**, przedpokój, spiżarnia, strych i piwnica zaraz do wynajęcia dole ul. Pańska l. 2. 420

**Do** wynajęcia 4 pokoje, kuchnia, strych, piwnica. Ul. Wawrzynowa l. 11. 371

**Na** sezon letni mieszkania wypożyczone są do najęcia na Czernowce. 341

**Kawalerski** pokój, duży frontowy, przedpokojem od 15. czerwca. Błotorego 24. 414

**3 pokoje** z kuchnią ul. Kopernika 408

**W** willi przy ul. Krzyżowej l. 3 są do wynajęcia zaraz 5 lub 3 pokoje z kuchnią, werandą, balkonem i przynależnościami. Przynależność dla przyjemności gości willa służy dla przyjemności gości ogród spacerowy z huśtawką i altaną. 405

**Pomieszkanie** parterowe wraz z oficyną i werandą zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość Sobieskiego 667

**W Dorze** obok Delatyna są do najęcia letnie pomieszkania; na żądanie wikt. Okolica górską, kąpiele i żętyca na miejscu. Wiadomość Marjan Świącicki, Lwów 3. maja 7.

## Kantor wymiany

C. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2 % listy hipoteczne
- 5 % listy hipoteczne premiovane
- 5 % " " bez premji
- 4 1/2 % listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 % " Banku krajowego
- 4 1/2 % pożyczkę krajową galicyjską
- 4 % pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 % " " bukowskią
- 4 1/2 % pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 % " propinacyjną węgierską
- 4 % węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

**Uwaga:** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które są ponoszone.

### Dla dziatwy od 8 do 14 lat

jest ze wszech miar polecenia godne wydawnictwo pod tytułem:

#### „Biblioteka dla młodzieży Hoffmanna“.

Dotąd wyszło 20 tomików, z których każdy przedstawia oddzielną całość i osobno może być nabyty. Tomiki te odznaczają się doborom utworów treści pociągającej, osnutych na zasadach moralnej i uszczypliwiejszej pracy. Znaczna część została poleconą przez Wysoką Radę szkolną krajową do „Bibliotek szkolnych“ i na premj; prz mawia też za dziełkami Hoffmanna jeszcze i ta okoliczność, iż je przedmowało prawie na wszystkich języki Europejskie. Cena 1 tomika kartonowanego z 4 ma obrazkami 50 ct., bez obrazków zaś po 40 ct.

„Biblioteki historycznej dla młodzieży“, wyszły dotąd 4 tomiki, mianowicie: Popiel i Piast pr. Lenie - Mieczysław I. król bohater i Bolesław Krzywousty pr. Jzyd Pöche, każdy tomik kosztuje kartonowany 40 ct. Tudzież: Obrazki z królestwa zwierząt 2 tomy in 4to, każdy ozdobiony 6 kolorowarami rycinami na stal, opr. w ozdobnej okładce. Cena każdego tomu 1 złr. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u naładcy. Katalogi moich wydawnictw wysyłam na żądanie gratis i franco.

Jan Rosenheim w Żurawnie, nakładca (przedtem w Brodach)

## ALFRED RASSL

Opawa (Szlask austriacki)

poleca na uprawę jesienną

w najrzetelniejszych gatunkach

Mączki kościarne, superfosfaty,

„Thomasschlacke“

przy najzupełniejszej gwarancji podanych procentów zawartości.

Dostawa ładunków całymi wagonami franko dla każdej stacji kolejowej. — Oferty, wzory i wykazy uprawy na żądanie gratis i franco.

## Zdrojowisko Salzbrunn na Szlasku.

Stacja kolejowa, 407 metrów nad poziomem morza, łagodny klimat górski. Sezon od 1. maja do końca września. Alkaliczne źródło pierwszego rzędu, słynny zakład żętyczny, kuracja mleczna, kefir. Łazienki. Masaż. Wspaniałe spacery. Mieszkania po wszelkich cenach. Źródło skuteczne na słabości organów oddechowych i żołądkowych, szkrofily, cierpienia nerek i pęcherza, gościec, hemoroidy i diabetes. W szczególności zaleca się także dla osób bezkrwistych i rekonwalescentów.

Rozsyłkę znanej medykoi od roku 1601 wody

Oberbrunnen

przez pp. Furbach & Striebold. — Bliższe informacje, wykaz pomieszkai t. p. udziela Książęca inspekcja zdrojowa.

## CEZARYNA

niezawodny środek na wygubienie nagniotków.

Pudełko 40 ct.

## ORIENTALINA

Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białosc, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

## Esencja Aromatyczna do płukania ust.

Kilka kropeł dodanych do wody, daje bardzo przyjemne orzeźwiający i wzmacniający dział. Płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom powraca białosc i chroni od psucia się.

## Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 złr.

## J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne

ulica Kopernika 3., ulica

Halicka 1. 11. Kraków

Sukiennice 1. 20.

Czerniowce Rynek 1. 2.

## Jeszcze tylko

krótki czas będzie miał niezrównanej doskonałości zegarki męskie i damskie z fabryki „Diogene“ i „Longivi“. Zegarki te jakkolwiek tanie, są tak trwałe i tak dobrze na seksu dę nawet chołzący, że wielki zapas, jaki miałem, kompletnie wyczerpanym zostanie, dlatego proszę Szan. PT. Publiczność, kto chce mieć tani i dobry zegarek, raczy wstąpić do mego magazynu Lwów ul. Hetmańska 1. 10.

Z szacunkiem

**B. HALPERN**

zegarmistrz.

T. P. Unikam antyk zegar z czasów napoleońskich a nawet pochodzący w darze od Napoleona Bonapartego tania do zbycia.

NAJTANIEJ  
**CHIFFONY,  
SHIRTINGI**  
w sztukach i na metry  
sprzedaje handel  
**JANA RIEDLA**  
we Lwowie  
Próbki na żądanie posyłam.



Fabryka maszyn  
**T. BREDTA w OTTYNJI**

oddaje  
Ławki ogrodowe

bez poręczy po 12 złr., z poręczami po 14 zł. sztuka.

## Płachty (wantuchy) rzepakowe i zbożowe z płótna konopnego i tarpaulingu, 6 mtr. długości z gotow mi petlicami do zaczepiania na wozy, w cenie:

za konopne:	szer. centimetr.	200	270	335
		złr. 6	złr. 8	złr. 10
z tarpaulingu:	szer. centimetr.	225	280	335
		złr. 5	złr. 6	złr. 7

(Na żądanie płachty mogą być krótsze lub dłuższe od 6 mtr.)

**Siatki** usiasy do suszenia chmielu, lniane, 100 ctm. szerokości w cenie 15 do 20 ct. za metr poleca

## A. Borówka

sekretarz Towarzystwa rolniczego w Rzeszowie.



Wychera.



J. WYCHERA

### Nowe amerykańskie grabarki

począwszy od 80 złr. w. a. jak też wszystkie inne starannie wykonane maszyny rolnicze, lane części siładowe maszyn do samodzielnego wykończenia maszyn, narzędzi rolniczych oraz liczne dla celów budowlanych, la e okna dachowe, podłazy,

itp. z najlepszego materiału, tania i punktualnie dostarcza fabryka maszyn i odlewnia żelaza **J. WYCHERA**, Lwów, ulica Gródecka 1. 47.



## Do Ameryki.



### KARTY JAZDY

Niederlandzko - amerykańskiego Towarz. żeglugi parowej

Kolowratring 9. WIEDEN

IV. Weyringergasse 7 a.

Prosp. kta i objaśnienia szybko i bezpłatnie. Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż.

### PIERWSZA

ZWIĄZKOWA GARBARNIA w Rzeszowie,

której wyroby znane są z jak najlepszej jakości, sprzedaje po cenach fabrycznych: mastryki, (skóry pośleszowane) wszelkie ju chty, skórki cielece (szare, szagrynowe i satynowe), branzłówki, pasy do maszyn, blanki szare i czarne, szpalty itp.

Poszukuje się kilkadziesiąt krów mlecznych do chowu.

Adres: Nosówka, p. Rzeszów, A. Dąbski.

## Heilman Kohn i Synowie

z Wiednia

Lwów, Teatralna 1. 1.

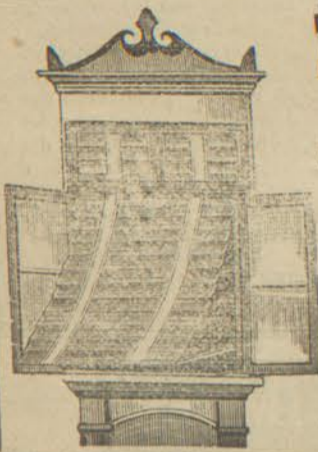
polecają swój bogato zaopatrzone magazyn gotowych sukien męskich i dzieciennych po najprzystępniejszych cenach.

Najlepsze i najszlachetniejsze  
**WÓDKI i ROSOLISY**

w składzie ck. uprz. rafinerji spirytusu  
fabryki rumu, likierów i octu

**JULJUSZA MIKOŁASCHA**

Lwów, ulica Kopernika liczba 9.



**Żaluzje z automatem**

„patent Christof“

jedynie w swoim rodzaju, wynagrodzone kilkakrotnie na wystawach światowych i krajowych pierwszymi nagrodami — ostatnia nagroda: złoty medal, Wiedeń 1891.

poleca

**J. CHRISTOF**

Lwów, ul. Jabłonowskich 9.

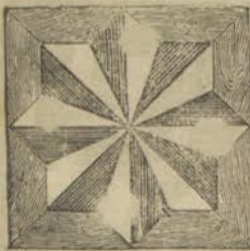
Naśladownictwo zostanie sądownie scigane.



Gabriel & J. Chlebomnik

we Lwowie plac Halicki 13.

**Parkiety i posadzki deszczułkowe**



krzesła ogrodowe

poleca

parowa fabryka

**BRACI WCZELAK**

we Lwowie.



Proszę porównać i przekonać się, że nigdzie tak tanio i tak dobrze nie kupi jak w składzie

**LEOPOLDA LITYNSKIEGO**

we Lwowie przy ulicy Kopernika liczba 2.

Najtańsze źródło zakupu wszelkich artykułów gospodarskich, technicznych, aptecznych, farbowych, gumowych i t. p. w najlepszej jakości.

Wiadomą jest rzeczą, że najmocniejsze i najwyborowsze szczotki, zn. chodzą się w tym handlu, niechajże każdy kupując szczotkę do fro'erowania, zamiatania, szurowania lub co innego, żąda cennika a przekona się i pożałuje, że tyle codziennych potrzebuje, nie kupując u źródła, tak bardzo przepłacił.

Na prowincję wysyła się cenniki na każłoczesne żądanie franco i gratis a wysyłki uskuteczniają się odwrotną pocztą.

**Leopold Lityński, Lwów, Kopernika 2.**



**G. NEIDLINGER**

dostawca nadworny

ma zaszczyt zwrócić uwagę szanownej P. T. publiczności na nowe wynalazki i udoskonalenia w

**Oryginalnych maszynach Singera do szycia**

Nowe VS Nr. 2 i 3 maszyny do szycia są co do konstrukcji wzorem prostoty i nadają się w uwzględnieniu łatwego sposobu używania jakoteż nadzwyczajnej działalności najlepiej dla użytku domowego i krawieczyzny damskiej.

Singera maszyny z czółkiem pierścieniowym dla przemysłu domowego, jakoteż maszyny specjalne dla rękodzielników wszelkich gałęzi i fabrykantów, którzy maszyny do szycia używają.

—\* Skład i biuro Rynek I. 9. \*—

Filja w Czerniowcach ulica Pańska I. 18.

**Dla palących!**

Polecamy tylko **tutki nieklajone** „La Comète“, wyrabiane maszynami franc. najnowsze systemu zupełnie **nieszkodliwe**.

1000 tutek „La Comète“ w rulonie zlr. 1-20.

Jedyny wyrób krajowy pod ochroną prawa zastający.

Dostać można we wszystkich lepszych trafikach i handlach papierowych.

**Najwyborniejsze**

**Cukry deserowe**

które przez Szan. Odbiorców za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo mieszanych zlr. 1-20.

1/2 kilo **Cacao proszkowane** w puszkach blaszanych zlr. 1-50

1/2 kilo **Czekolady doskonałej** po 80, 90 ct. i wyżej.

1/2 kilo **Karmelków mieszanych** 75 ct.

poleca

**HENRYK TRETER**

właśc. parowej fabryki czekolady  
Lwów, ul. Kopernika I. 3.

**Proszek** słuźny na wagę w li-Perski i ścisich we flaszeczkach.

**Proszek** „Andela“ w puszkach.

**Proszek** „Zacherlin“ we flaszeczkach

**Rozpylacze** gumowe do proszku.

**Tynktura** „Hartmanna“ na pluskwy

**Proszek** na szwaby.

**Boraks** mielony na szwaby.

**Łapki** na szwaby.

**Przeciw** Naftalina, Saszetki naftalin

**Molom** Papier naftalinowy, Kamfor,

Pieprz, Paczula, Piżmo, Kamfora naftalinowa.

dalej

**Przeciw Muchom**

Lep na muchy, Papier na muchy,

Trzaski na muchy

poleca

**ALOJZY HÜBNER**

Lwów. Rynek I. 38.

**250 zlr. w złocie**

jeżeli **Crème Grolich** nie usunie wszelkich nieczystości skóry, jako piegi, plamy wątrobiańskie, opalenie, czerwoność nosa itp. i utrzymuje cerę do starości białą i młodzieńczo świeżą. Nie jest to szminka. Cena 60 ct.

Główny skład: J. Grolich Berno, we Lwowie: apt. Rucker, w Krakowie apt. Wikt. Redyk, w Przemyślu: D. Ludwikiewicz, w Rzeszowie: J. Scheitler itp., w Tarnopolu apt. M. Krzyżanowski i apt. H. Kahane.

**Zniżenie ceny koksu.**

**Koks, koks, koks.**

Najlepszy koks gazowy sprzedajemy po cenie 90 zlr. za wagon = 10.000 kilogr., loco dworzec Lwów.

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie.

**Maść kaukazka przeciw odmrożeniu.**

Środek ten sporządzony wedle recepty zalecanej w północnej Rosji i krajach podbiegunowych, jest **jedynym** środkiem, prawdziwie skutecznym przeciw wszelkim odmrożeniom.

Cena słoiku wraz z przepisem użycia 40 centów.

Główny

SKŁAD



w aptece pod

srebrnym orłem

**ZYGMUNTA RUCKERA**

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

**LUBIENIŃ**

**ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH**

w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródku i Szeroczu położony, otwarty zostaje

o dnia 20-go Maja

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna pocztowa wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 cent. od osoby, wózkami z Gródka po 40 cent.

Lekarz Zakładu Dr. Rieger, radca zdrowia.

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzki. Kąpiele siarczano-mułkowe parą ogrzewane. Leczenie masażem (maser i maserka fachowe uzdolnieni). **NOWOŚĆ! Przyrząd do leczenia chorób nosa, gardła i płuc niewyluczające gruczoły zapomocą rozpylonej wody siarczanej.** Kąpiele siarczynowe w rzece Wereszycy. Pomieszkania z urządzeniem i posiedzielnymi materacami sprężynowymi w cenie od 50 ct. do zlr. 1-20 dziennie, pełna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i w III. od 20. sierpnia ceny mieszkań o 20% niższe. W tymże czasie doznają opustu uboży opatrzeni w świadectwa przez ck. starostwo zatwierdzone.

Fiaker zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy. Obszerny wzorowo utrzymany park, aleje świerkowe. — Kaplica z codzienną mszą św. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie.

Dyrekcja Zakładu.